

PUŁAWY DAWNIEJ I DZIŚ



10 grudnia zawitał do naszej szkoły niecodzienny gość. Był nim pan Zbigniew Kielb, który odwiedził nas w ramach akcji organizowanej przez SU „Szkoła z pasją-zaprasza ludzi z pasją”. Opowiadał nam o przeszłości naszego miasta, pokazywał stare fotografie. Wszystkim prezentacja bardzo podobała się i mamy nadzieję, że pan Zbigniew nieraz jeszcze odwiedzi naszą szkołę, by z pasją opowiadać o historii Puław.

I. Jeżyna

wywiad z naszym gościem na s.8



ŚWIAT W OBIEKTYWIE

5 grudnia w naszej szkole odbyło się spotkanie ze znanym puławskim fotografem Danielem Mrozem. Organizatorem spotkania był Samorząd Uczniowski, który w ramach akcji „Szkoła z pasją-zaprasza ludzi z pasją”, zaprasza ciekawe osoby, pasjonatów, którzy opowiadają młodzieży o swojej pracy. Podczas prezentacji mogliśmy obejrzeć ciekawe zdjęcia, dowiedzieć się dużo o fotografowaniu, bo jak się okazuje, zrobienie zdjęcia nie jest takie proste. Poznaliśmy także źródło pasji pana Daniela.

N. Koksa



w numerze:

- wywiad z p. Zbigniewem Kielbem
- święta w szkole
- ważne wydarzenia
- daty historyczne
- sport

znajdziesz nas także na
www.pg1.pulawy.pl
www.facebook.com

Z życia szkoły



13 grudnia gimnazjaliści z naszej szkoły oglądali kolejną lekcję savoir-vivre'u. Klasa 1b pod opieką wychowawczynie Anny Orkiszewskiej zaprezentowała dwie scenki. Pierwsza z nich opowiadała o pomocy koleżeńskiej. Często uczniowie zapominają o swoich chorych kolegach, nie troszczą się o nich. Chory uczeń nie uczestniczy w lekcjach i nie może na bieżąco uzupełnić zeszytów, dlatego powinien liczyć na kolegów, którzy przyniosą mu zeszyty i pomogą nadrobić zaległości. Druga scenka pokazywała, jak powinniśmy przyjmować gości i co to znaczy uprzejmość.

Godzina milicyjna, aresztowania, wyłączone telefony i zmilitaryzowane media. Tak wyglądała rzeczywistość w Polsce po ogłoszeniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego. 13 grudnia władzę w kraju przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego z generałem Wojciechem Jaruzelskim na czele. Przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego było transmitowane ze specjalnego studia wojskowego przez radio i telewizję. Generał ogłosił w nim wprowadzenie stanu wojennego. Przedstawicielki Samorządu Uczniowskiego podczas apelu przypominały kolegom i koleżankom ze szkoły o tamtych wydarzeniach i wprowadzeniu stanu wojennego. Choć dla gimnazjalistów są to odległe czasy, to pamiętają oni o najważniejszych datach z historii własnej ojczyzny.

Kolęda



Uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 17 grudnia 2013 r. odwiedzili Dzienny Ośrodek Adaptacyjny w Puławach, by wspólnie z jego wychowankami dzielić się radością oczekiwania na nadchodzące święta.

Klasa integracyjna Ib pod opieką pań Agnieszki Nity i Małgorzaty Szulowskiej przygotowała także część artystyczną oraz świąteczne upominki. Wszyscy razem mogli też wysłuchać kolęd w wykonaniu chóru szkolnego pod kierunkiem p. Mariusza Oleśkiewicza. Wychowawcom oraz wychowankom DOA serdecznie dziękujemy i życzymy Wesołych Świąt.



KONKURS PIOSENKI ANGIELSKIEJ



Dnia 18 grudnia 2013 odbył się konkurs angielskich piosenek świątecznych. Zorganizowała go p. Beata Rybak - nasza nauczycielka j. angielskiego.

W zmaganiach wzięły udział cztery klasy, które oceniało jury w składzie: p. Wojciech Kostecki, p. Bogdan Cybula oraz nasza starsza koleżanka Karolina Choroszyńska. Uczniowie musieli także odpowiadać na nietłwte pytania przygotowane przez naszą anglistkę.

Zwycięski laur w konkursie piosenki przypadł Ilonie Jeżynie i Kamili Poniatowskiej z klasy I b. Kolejne miejsce zdobyła klasa IIc. Wszystkim gratulujemy udziału życzymy dalszych sukcesów.

I. Jeżyna
K. Poniatowska

Pomóż dzieciom przeżyć zimę

W dniach 5-13 grudnia nasza szkoła brała udział w akcji „Pomóż dzieciom przeżyć zimę”. Akcję wsparli rodzice, nauczyciele i uczniowie. Dzięki uprzejmości wszystkich zaangażowanych udało się zebrać ponad 10 kg żywności, 20 kg odzieży i 12 kg zabawek. Koordynatorem akcji na terenie naszej szkoły był Samorząd Uczniowski.

WIGILIA W SZKOLE

„Wesołych świąt. Też mi pomysł! Jakie masz prawo być wesołym? Jakie masz do tego podstawy?” - to słowa bohatera „Opowieści Wigilijnej”, która stała się kanwą spotkania wigilijnego w Publicznym Gimnazjum nr 1. Uczniowie klasy IIc przygotowali opowieść o okrutnym Scrooge'u, któremu obce było szczęście wspólnego świętowania, a jedynym jego towarzyszem było zasobne konto bankowe. Dzięki spotkaniom z duchami Scrooge z radością stwierdził „**Niechże niebiosa i wigilia Bożego Narodzenia będą błogosławione za łaskę mi zesłaną**”.



Dołączając się do tych słów rodzice, nauczyciele oraz uczniowie naszego gimnazjum spotkali się 19 grudnia 2013 roku, by razem kolędować oraz świętować przy wspólnym stole. Zgodnie z tradycją znalazło się na nim dwanaście potraw. Były także dodatkowe nakrycia dla gości. Zaszczycili nas swoją obecnością księża: ks. Dziekan Ryszard Gołda, ks. proboszcz Andrzej Sternik oraz ks. Piotr Melko. Nie zabrakło także Betlejemskiego Światła Pokoju przyniesionego przez harcerzy, które przyjęła pani dyrektor Anna Soboń. Szczególny nastrój stworzyły przepiękne dekoracje, kolędy odśpiewane przez chór szkolny oraz przesłanie opowiedzianej przez uczniów historii, że to nie pieniądz, ale bliskość drugiego człowieka są w życiu najważniejsze.



WĘDROWALIŚMY Z MĘDRCAMI...

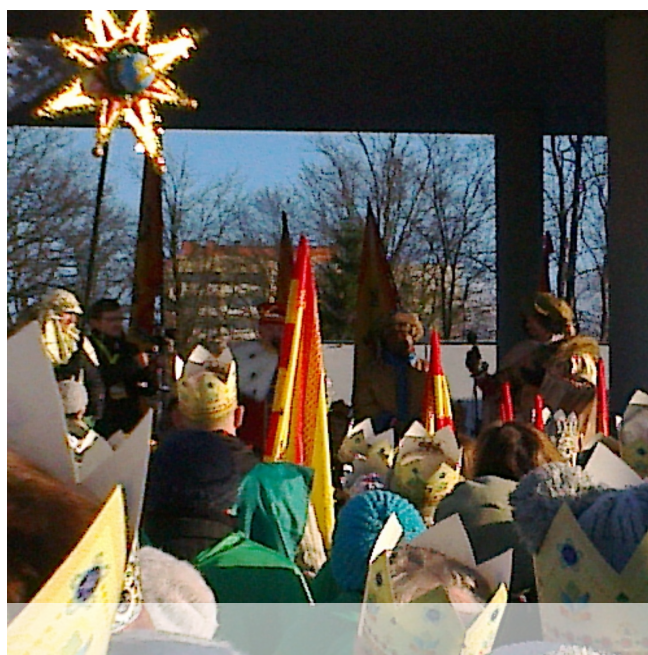
Na 6 dzień stycznia przypada święto Objawienia Pańskiego, które potocznie zwane jest świętem Trzech Króli. Jest to jedno z pierwszych świąt, które ustanowił Kościół.

Do niedawna obchodzono je tylko w Kościele.

Obecnie w wielu miastach mieszkańcy mogą uczestniczyć w Orszaku Trzech Króli. Celem imprezy jest wspólnotowe, rodzinne przeżywanie Świąt, podczas radosnego przemarszu ulicami miasta, któremu towarzyszy śpiew kolęd i odtwarzanie historii, która wydarzyła się w Betlejem ponad 2000 lat temu.

W poniedziałek o godzinie 13.00 z placu Chopina sprzed Urzędu Miasta wyruszył puławski orszak Trzech Króli. Przemarsz zaczynał się w Jerozolimie. Uczestnicy po drodze mijali dwór Heroda, Karcznię, Pasterzy, Bramy Niebios i Stajenkę. To sześć scen z wędrówki Świętej Rodziny. W orszaku szli monarchowie, dzieci i straż orszaku. Były także zwierzęta, m.in. wielbłąd i konie. Wśród kilku tysięcy kolędujących puławian znaleźli się także uczniowie z naszej szkoły.

Natalia Bacińska



Uroczystości na wale wiślanym



W piątek 17 stycznia przypadła 70 rocznica egzekucji na wale wiślanym, podczas której rozstrzelano 35 mieszkańców Puław.

Na uroczystości spotkali się przedstawiciele władz miasta, powiatu, środowisk kombatanckich oraz młodzież z puławskich szkół z pocztami sztandarowymi. Złożono wieńce i zapalono znicze. Podczas apelu pamięci upamiętniono bohaterską postawę ofiar hitlerowców. Uczniowie klasy Ib z naszego gimnazjum odczytali 28 nazwisk tych, którzy oddali swe życie 70 lat temu. Wryty je na pomniku upamiętniającym te tragiczne wydarzenia.

Szczególnie wzruszająco brzmiały słowa ostatniego listu wysłanego do żony przez Stanisława Piskorskiego, który nie wydał kolegów mimo obietnicy zwolnienia z więzienia.

*Kochana moja żono Stefano,
Żegnam Cię, moja Żono, na zawsze. Jutro odejdę
od Ciebie i naszych dzieci. Żal mi odchodzić od
Was. Nie mogłem zdobyć się na to, czego chciano,
bo czy za miesiąc, czy za pół roku i tak bym nie żył.
Lepiej mi zginąć od Niemców. Nie rozpaczaj, proszę
Cię.*

*Nie zostajesz Ty sama. Więc żyj, proszę Cię.
Kiedyś usłyszycie Ty i dzieci, że miałaś męża
bohatera, mieliście ojca bohatera. Dzisiaj ginie
my, jutro zginą oni...*

Stanisław

ROK 2014

Rok 2014 już ma swoich patronów.

Został ogłoszony rokiem Jana Korskiego, właściwie Jana Romualda Kozilewskiego, obywatela Polski i Stanów Zjednoczonych, Jana Nowaka-Jeziorańskiego- polskiego polityka, Oskara Kolberga polskiego etnografa i św. Jana z Dukli- polskiego świętego katolickiego. Decyzję w tej sprawie podjęła Komisja Kultury.

A. Bałanda

TEMPUS FUGIT

(CZAS UCIEKA)

Człowiek od najdawniejszych lat dostrzegał upływ czasu. Będąc całkowicie uzależniony od przyrody, zauważał zachodzące w niej zmiany. Wiedział, że po nocy nastaje dzień, po dniu ponownie noc, zmieniają się pory roku. Wnikliwa obserwacja zmian zachodzących w przyrodzie pozwoliła ludziom na dokładniejsze określanie (obliczanie) mijającego czasu. Dzień był pierwszą podstawową jednostką. W ciągu wieków ludzie nauczyli się bardzo dokładnie określać czas. Dobę podzielili na dwadzieścia cztery godziny, godzinę na sześćdziesiąt minut, natomiast minutę na sześćdziesiąt sekund. Do tak dokładnego określenia czasu potrzebne były odpowiednie przyrządy. Powstały pierwsze czasomierze, czyli zegary. Różniły się one znacznie od dzisiejszych zegarków, chociaż miały to samo zadanie, czyli odmierzenie czasu. Dzisiejsze zegary różnią się od tych najstarszych. Są dokładniejsze i łatwiejsze w użyciu. Dokładna obserwacja ruchu planet na niebie, a w szczególności Księżyca, umożliwiła a zarazem ułatwiła ludziom sporządzenie kalendarza. Pierwsze kalendarze powstały w dalekim Egipcie. Najstarszy ze znanych liczy około pięć tysięcy lat. Mimo że wynaleziono i nauczono się wykorzystywać kalendarze, ludzie w różny sposób określają czas. Dawniej w historii określano go według panujących władców. Mówiono wówczas np.: działo się to wtedy, gdy panował książę Popiel. Czas określano również odwołując się do wielkich kataklizmów: pożarów, wylewów rzek,

trzęsień ziemi, najazdów oraz wojen. My, podobnie jak kiedyś w historii, też często określamy czas odwołując się do wydarzeń z naszego życia. Pamięć jest jednak ulotna, często zawodzi, stąd kalendarze stały się najdogodniejszym sposobem rejestrowania wydarzeń. Pomagają nie tylko dokładniej określać minione wydarzenia, ale także pozwalają planować przyszłość. Kalendarze używane w przeszłości w różnych krajach bardzo się od siebie różniły. Obecnie na niemal całym świecie obowiązuje kalendarz gregoriański. Nazywa się tak od imienia papieża Grzegorza XIII, który wprowadził go ponad czterysta lat temu. Ten kalendarz dzieli rok na trzysta sześćdziesiąt pięć dni (co cztery lata pojawia się rok przestępny mający trzysta sześćdziesiąt sześć dni).



Kalendarz juliański inaczej słoneczny opracował astronom grecki Sosygenes i wprowadził w życie w roku 709 (45p.n.e) jako kalendarz, który obowiązuje w Rzymie ale też i w Europie do roku 1582 (wcześniej stosowano kalendarz bizantyjski, którego rok zaczynał się 1 września). Kalendarz juliański jednak został zastąpiony kalendarzem gregoriańskim. Jednak niektóre Kościoły posługują się tym kalendarzem, aby podkreślić swoją odrębność. Dzisiejsze kalendarze, podobnie jak zegary, różnią się od tych najstarszych.

M. Chmielewska

Dzień Babci Dzień Dziadka



Dzień Babci i Dzień Dziadka to bardzo dobra okazja, żeby dowiedzieć się czegoś o tych świętach. Dzień Babci w Polsce obchodzony jest 21 stycznia od 1964 roku. Pomysł na powstanie święta pierwszy raz pojawił się w tygodniku "Kobieta i Życie". Tego samego dnia obchodzi się je w Bułgarii i Brazylii, Hiszpanie składają życzenia swoim babciom 26 lipca, a Rosjanie 15 października. We Francji jest to święto ruchome obchodzone w pierwszą niedzielę marca podobnie jak w Wielkiej Brytanii w październiku. W Ameryce święto nazwane jest Dniem Dziadków i jest ono jednodniowe. Wypada w pierwszy poniedziałek po Święcie Pracy we wrześniu. Ma ono swój hymn A Song For Grandma And Grandpa ("Piosenka dla Babci i Dziadka") a symbolem tego dnia jest niezapominajka. Dzień Dziadka w Polsce zaczęto świętować w latach 80 XX wieku i przywędrował do nas z Ameryki. W wielu krajach na świecie obchodzony jest on równocześnie z Dniem Babci np. w Rosji. W tych dniach w wielu szkołach przygotowuje się pokazy artystyczne i poczęstunek. Na pewno każdy z nas wręczał lub nadal wręcza swoim dziadkom i babciom własnoręcznie robione laurki i prezenty. Wystarczy nawet symboliczny kwiat i życzenia, aby na ich twarzach pojawił się uśmiech. Nie zapominajmy więc o osobach, które opiekowały się nami, kiedy byliśmy mali i dla których jesteśmy oczkiem w głowie.

*Uwielbiam gdy czytasz mi książeczki,
lub gdy opowiadasz mi bajeczki.*

Lubię, gdy na kolanach mnie sadzasz i na każdą psotę zawsze się zgadzasz.

Lubię gdy uśmiechasz się do mnie, po prostu kocham Cię ogromnie!

A. Walasek

POWSTANIE STYCZNIOWE

Powstanie styczniowe to polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu, ogłoszone manifestem 22 stycznia 1863 wydanym w Warszawie przez Tymczasowy Rząd Narodowy, spowodowane narastającym rosyjskim terrorem wobec polskiego biernego oporu. Wybuchło 22 stycznia 1863 w Królestwie Polskim i 1 lutego 1863 na Litwie, trwało do jesieni 1864r. Zasięgiem objęło tylko ziemie zaboru rosyjskiego: Królestwo Polskie oraz ziemie zabrane. Było największym polskim powstaniem narodowym, spotkało się z poparciem międzynarodowej opinii publicznej.

Powstanie Styczniowe, którego 150. rocznicę obchodzimy w tym roku, to jedno z najbardziej dramatycznych i ważnych wydarzeń w naszej historii nowożytnej. Podjęto tę walkę w skrajnie trudnych warunkach i była ona świadectwem wielkiej narodowej determinacji w dążeniu do odbudowania własnego, suwerennego państwa polskiego.



I choć Powstanie zakończyło się porażką, to płynące z niego doświadczenia Polacy wykorzystali w dalszych działaniach na rzecz niepodległości, uwieńczonych sukcesem w listopadzie 1918 roku „Dla nas, żołnierzy wolnej Polski – stwierdził w rozkazie z 21 stycznia 1919 roku Józef Piłsudski – powstańcy 1863 roku są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącej o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy.” Takim wzorem poświęcenia w służbie Ojczyzny powstańcy styczniowi pozostają i dla nas, współczesnych Polaków.

B. Murat

'68

Wydarzenia marca 1968 był jednym z pierwszych, a jednocześnie jednym z najważniejszych protestów środowiska intelektualistów po wojnie.

W tym roku obchodzimy 46 rocznicę tego wydarzenia. Bezpośrednią przyczyną wybuchu stała się demonstracja studentów pod pomnikiem A.Mickiewicza w Warszawie (10 stycznia 1968) na znak protestu przeciwko zdjęciu przez cenzurę spektaklu "Dziady" A.Mickiewicza, w reżyserii K.Dejmka. Zgromadzeni na wiecu studenci zostali brutalnie zaatakowani przez oddziały milicji. Zdjęcie z afisza "Dziadów" wywołało oburzenie części środowisk intelektualnych. Kilka tysięcy studentów zostało relegowanych z uczelni, zawieszonych w prawach studentów lub musiało starać się o ponowne przyjęcie. Wielu spośród relegowanych otrzymało karty powołania do służby wojskowej lub wyjechało z kraju.

J. Ładniak

Historia TVP

25 października 1952 roku Doświadczalna Stacja Telewizyjna Instytutu Łączności wyemitowała pierwszy eksperymentalny polski program telewizyjny. Próby miały miejsce jednak już znacznie wcześniej. W Polsce rozpoczęły się w 1935 r. w Warszawie. W 1937 r. rozpoczęto działalność eksperymentalną. W 1937 r. zainstalowano nadajnik foniczny, a na początku roku 1938 nadajnik wizyjny. 26 sierpnia 1939 roku pierwszą próbną transmisję telewizyjną nadano w Warszawie z udziałem Mieczysława Fogga. Regularną emisję Telewizja Polska rozpoczęła w styczniu 1953 roku. Początkowo nadawano półgodzinne audycje raz w tygodniu. Po trzech miesiącach czas emisji zwiększył się do jednej godziny tygodniowo. Pokazano wtedy widzom pierwsze programy sportowe i dla dzieci, a nawet spektakl teatralny.

K. Poniatowska

WYWIAD Z HISTORYKIEM ZBIGNIEWEM KIEŁBEM

Skąd wzięły się Pana zainteresowania historią Puław?

Historią Puław i w ogóle historią, zajmuje się już dwadzieścia lat. W roku 1993, kiedy miałem mniej więcej 13 lat, w szkole podstawowej zainteresowały mnie różnego rodzaju elementy przeszłości, które były eksponowane w sali historycznej. Można powiedzieć, że te przedmioty pobudziły moją ciekawość i rozbudziły moje zainteresowania. Miałem na swojej drodze również nauczycieli, którzy zachęcali mnie do zainteresowania się historią. Później, przerodziło się to w coś bardzo interesującego, coś nowego. Na początku powiem szczerze, zajmowałem się nie historią Puław, w rozumieniu ogólnie historii, tylko czymś takim, co się nazywa numizmatyką, a więc nauką zajmującą się badaniem historii monet. Od tego zaczęła się moja przygoda, natomiast z czasem zacząłem interesować się dziejami Puław. Dlaczego? Mamy takie, a nie inne zabytki, mamy przede wszystkim pałac ks. Czartoryskich, mamy pierwsze polskie muzeum Świątynie Sybilli. Kiedy się o tym dowiedziałem, zobaczyłem, dotknąłem to w jakiś sposób, to pobudziło moje zainteresowania. Dzisiaj jestem już po studiach historycznych, pracuję w zawodzie. Prowadzę Pracownię Dokumentacji Dziejów Miasta w Puławach, także połączyłem pasję z zawodem, co w obecnych czasach łatwe nie jest, ale mi się udało. Teraz tą swoją wiedzą i doświadczeniami, wynikami badawczymi, mogę się dzielić również z Wami, ale nie tylko, także z innymi mieszkańcami Puław.

Skąd wziął się pomysł na zbieranie starych zdjęć o Puławach?

Zbieranie starych zdjęć wynika z zupełnie czegoś innego, bo można tak naprawdę stare zdjęcia kolekcjonować, tak jak niektórzy to robią, albo tylko i wyłącznie dlatego, aby zobaczyć dawne Puławy. Natomiast ja, jako historyk poszukuję takich zdjęć, bo są one źródłem, które dokumentują nam jak kiedyś wyglądały Puławy. Dzisiaj widzieliście zdjęcia, które często mają blisko sto lat, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, ukazujące Puławy, których już nie ma. I my na tą chwilę, nie jesteśmy jako młode pokolenie w stanie powiedzieć, że tak właśnie było, ale jesteśmy w stanie to w jakiś

Stąd coraz większe jak gdyby moje działanie skierowane na poszukiwanie takich materiałów i współpracę ze starszymi mieszkańcami Puław, którzy przynoszą do mnie swoje archiwalne zdjęcia, swoje albumy fotograficzne, wypożyczają mi je, a ja mogę dzięki nim opowiadać coś więcej o historii Puław.

Jakie jest Pana najciekawsze odkrycie, bądź zdjęcie dotyczące Puław?

Najciekawsze zdjęcie dotyczące historii Puław, to chyba większość ludzi już wie, że ja mam słabość do nieistniejącej bramy mostowej z 1916 roku. Zaowocowała ona wydaniem książki o historii mostów puławskich w 2009 roku. Natomiast ciężko mówić o odkryciach, bo są małe i duże odkrycia. Na pewno jednym z większych odkryć istotnych dla historii miasta Puławy, to ustalenie dokładniej daty powstania Powiatu Puławskiego. Do tej pory informowano nas, że było to w roku 1866. Udało mi się jednak ustalić oraz odnaleźć potwierdzające to źródła, że było to w roku 1867. To jest oczywiście tylko rok różnicy, ale bardzo ważny dla historii naszego miasta i powiatu. Jednym z ostatnich odkryć w których uczestniczyłem, było odnalezienie tablicy ze szkoły im. Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, która wisiała na niej w latach 1929-1963. W pewnym momencie została zdemonstrowana i zaginęła, udało się ją jednak odkryć wraz z gronem pedagogicznym. Ostatnio, 29 listopada 2013 roku, odsłoniłmy tą tablicę. Myślę, że największym odkryciem jest bardzo smutny dla historii temat, a mianowicie Zbrodnia Katyńska. Ja specjalizuję się w tej tematyce, chodzi tutaj o związki ofiar z Puławami i ziemią puławską. Do roku 2010 było wiadomo o 30 ofiarach tej zbrodni związanych z naszym regionem. Po dwóch latach badań udało mi się dopisać do tej liczby jeszcze 116 osób. Dzisiaj mamy 146 osób związanych z miastem i ziemią puławską zamordowanych w 1940 roku. Z punktu widzenia nauki oraz dla historii Puław jest to jedno z ważniejszych odkryć. Jest ich wiele, a ja je upowszechniam, informuję o nich, bo coraz więcej jest do odkrywania i do powiedzenia o naszej pięknej wspólnej przeszłości choćby tak jak na przykładzie dzisiejszej prezentacji multimedialnej.

WYWIAD Z HISTORYKIEM ZBIGNIEWEM KIEŁBEM

Aby ją zrobić, potrzebuję mniej więcej rok, albo półtora roku czasu, aby to wszystko zebrać, opracować i żeby w ciągu przynajmniej czterdziestu minut dowiedzieć się coś więcej z historii Puław.

Jak zachęciłby Pan do zainteresowania się historią naszego miasta?

Przede wszystkim młodym ludziom, Wam, trzeba tą historię pokazać zupełnie od nowa. Kiedyś prawdziwa historia państwa polskiego, czy w ogóle historia, była zakłamana, i nie można było się uczyć tej prawdziwej. Po roku 1989, pęd do prawdziwej historii był tak duży, że nieważne w jaki sposób przedstawiano, czy uczono o niej, każdy był nią zainteresowany. Natomiast dzisiaj nowe pokolenie młodzieży, młodzieży która bardziej posługuje się nowoczesnymi środkami komunikacji, czyli chociażby Internetem nie jest zainteresowana uczeniem się o swojej przeszłości po przez wykucie kilku dat czy faktów. Lepiej przyswajacie ją za pośrednictwem prezentacji multimedialnych połączonych z wykładem o dziejach Puław czy okolic, lepiej ją zapamiętacie i się nią zaciekawicie, kiedy jej się dotkniecie. Dzisiaj ciężko nauczyć Was historii, powiedzieć Wam coś o niej tak jak mnie uczono poprzez czytanie fragmentu książki, notatek czy zapamiętywanie dat. Tak nie da się już Was nauczyć i zachęcić do jej poznawania. W obecnych czasach uczenie historii wymaga również ze strony nauczycieli większego zainteresowania i poświęcenia. Odbывают się w Puławach różnego rodzaju rekonstrukcje, ukazujące nam różne bitwy oraz wydarzenia. Każdy wtedy może dotknąć jakiejś historii, bądź być jej świadkiem. Spotkania z ludźmi, którzy zajmują się historią to jedno, natomiast spotkania ze świadkami historii, którzy pamiętają różne wydarzenia to jeszcze co innego. Wszystko

to można połączyć. Opowiadanie jej zupełnie w inny sposób zaciekawia, a nie zmusza do historii. Zaś wykorzystując różnego rodzaju animacje i nowoczesną komunikację w dotarciu do najmłodszych, powoduje się że macie tą historię podaną na talerzu - szybko i składnie. Od Was zależy oczywiście chęć wciśnięcia ENTER i obejrzenia sobie tego, co Was z przeszłości zainteresuje.

Który z Puławskich zabytków ceni Pan najbardziej i dlaczego?

Świątynia Sybilli jako pierwsze polskie muzeum. Była ona kolebką polskości w okresie niebytu państwa polskiego, czyli po rozbiorach, świątynią, która wpisała się w krajobraz historyczny miasta Puławy. Drugie z moich ulubionych miejsc, zabytek może niekoniecznie, ale stara konstrukcja, czyli most puławski im. Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Czy posiada Pan jakieś inne zainteresowania poza historią?

Amatorskie kolarstwo. Jeżdżę bardzo dużo rowerem, oczywiście w sezonie letnim. Po piętnastu latach tego jeżdżenia, przejechałem jakieś 60 tysięcy kilometrów, zwiedzając oczywiście, poznając nowych ludzi i zupełnie inne klimaty miast, miasteczek. Oprócz kolarstwa interesuje mnie czytanie książek, fotografia, fotografowanie zabytków, ale przede wszystkim krajobrazów. Interesuje mnie także chodzenie po górach, zdobywanie jak to się mówi przenośnie szczytów. Człowiek wtedy się wycisza. Czasem trzeba poświęcić wiele wysiłku, żeby zdobyć taki szczyt, ale ja to przekładam na życie codzienne, bo wiele mamy w życiu wyzwań, aby zdobywać takie codzienne szczyty. Także poza historią jest coś jeszcze.

Dużo czasu poświęca Pan swojej pasji?

Dzisiaj, biorąc pod uwagę, że mam 33 lata, a zajmuję się pasją dwadzieścia lat, to jest to większość mojego życia. Na obecną chwilę trudno policzyć, ile zajmuję się swoją pasją, skoro to też moja praca. Zatem zajmuje się nią co najmniej 10 godzin dziennie.

Czy może podać Pan jakąś zaskakującą ciekawostkę o Puławach?

Zaskakującą ciekawostką o Puławach... Dużo jest tych ciekawostek. Oglądaliście dzisiaj zdjęcia bramy mostowej, której już nie ma. W jednej z książek, która została wydana w roku 2006, podano, że most uruchomiono 8 października 1916 roku, oraz, że odsłonił go Ferdynand Habsburg. Więc mieliśmy rok 1916, większość ludzi nie bardzo pamięta pewnego rodzaju fakty historyczne, więc po prostu przeczytali i przyieli to.

Natomiast zacząłem się zastanawiać - dlaczego? Dlaczego jest tak niska świadomość historyczna nie tylko mieszkańców Puław, ale ogólnie Polaków? Jak w roku 1916 mógł otworzyć most Ferdynand Habsburg, skoro w 1914 roku został zamordowany w Sarajewie? To jest taka ciekawostka. Udało mi się udowodnić, że było oczywiście inaczej, ustalić, że był to Fryderyk Habsburg głównodowodzący wojsk austro-węgierskich. Takich ciekawostek jest bardzo dużo.

Jakie są Pana plany na przyszłość?

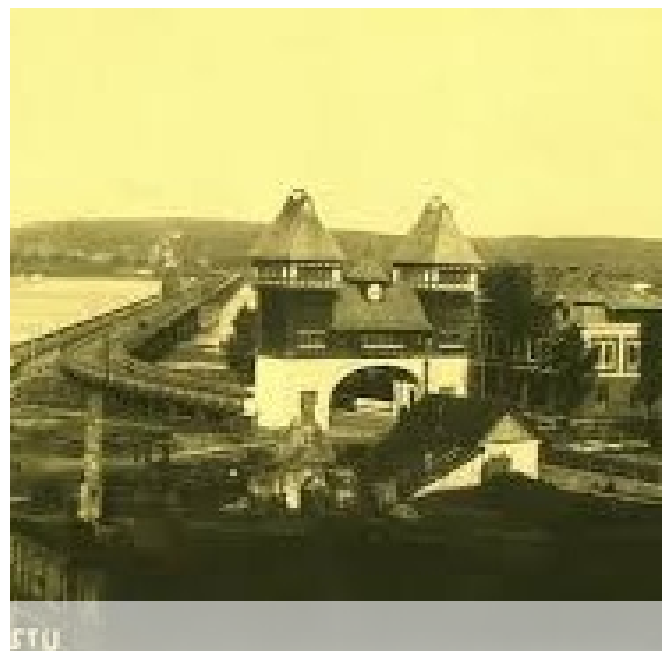
Zawodowe? Więc prowadząc Pracownię Dokumentacji Dziejów miasta, planuję na 2014 rok dwie bardzo duże wystawy. Jedna będzie upamiętniać wydarzenia w Puławach, które miały miejsce 100 lat temu, a wynika to ze zbliżającej się

Dotarłem do wielu cennych materiałów, do rodziny, która przekazała mi zbiory po tym oficerze wiele dokumentów, wiele albumów. Udało się odkłamać przeszłość, która jego dotyczy i z tą historią wpisaną w dzieje państwa polskiego, odzyskanie niepodległości i naszą puławską będę występował i o niej mówił posiadając na sobie jego zrekonstruowany mundur oraz prezentując multimedialną z unikalnymi archiwaliami. Zatem będzie można zobaczyć, jak kiedyś w Puławach byli ubrani przedwojenni żołnierze oraz poznać miejsca związane ze wspomnianym oficerem zachowane do dziś w Puławach, a przede wszystkim jego losy i puławskich kaniowczyków. Rekonstrukcja ta jest wielkim wyzwaniem dlatego, że nikt w Polsce nie podjął się jeszcze rekonstrukcji munduru podpułkownika wojsk saperskich. Także jest to jedno z większych przedsięwzięć. Jednak tym największym, które mam nadzieję uda mi się zrealizować w 2014 roku to jest wydanie mojej najnowszej książki, dotyczącej wyobrażeń herbów występujących na monetach w latach 1479-1707. To jest jeszcze taka inna moja specjalizacja, która w żaden sposób nie jest związana z historią Puław. Takie są założenia na ten rok. Co się uda z nich zrealizować, myślę, że zobaczymy mniej więcej w grudniu 2014 roku.

rozmawiała: N. Romanowska



rocznicy stulecia wybuchu I wojny światowej. Wystawa m.in. zmiany, jakie nastąpiły w Puławach pod wpływem tej właśnie wojny. Drugim wielkim przedsięwzięciem będzie marcowa wystawa w 2014 roku, która ukaże Puławy wielkich zmian, czyli Puławy, które zmieniły się po wybudowaniu Zakładów Azotowych. Będzie to zbiór blisko 150 fotografii z lat 1944- 1979. Największym przedsięwzięciem, które już realizuję, a które ma być ostatecznie zrealizowane w 2014 roku około marca, to rekonstrukcja munduru ppłk. Stanisława Magnuszewskiego dowódcy 2. Pułku Saperów Kaniowskich z Puław z lat 1926-1932. Projekt zakłada upamiętnienie w ten sposób tego oficera, przypomnienie i odkłamanie jego bardzo zawilej historii, która przez wiele lat była skrywana w archiwach.



SPORT

Grudzień... styczeń... zima, a co za tym idzie? Sezon na skoki narciarskie! Jak myślicie, kto ma szansę na wygraną? Maciej Kot, Krzysztof Miętus, Kamil Stoch, Piotr Żyła, a może Stefan Hula? Jak do teraz dużo osób twierdzi, że to Kamil Stoch ma szansę na wygraną Pucharu Świata 2013/14. Kamil Stoch lub Piotr Żyła... te dwa nazwiska dosyć często płaczą nam się po języku. W sporcie bywa różnie. Będzie to sezon jeden z najlepszych, bo Olimpijski.



Piotr Żyła

Piotr Żyła skacze dla klubu KS Wisła Ustronianska. Do swoich sukcesów juniorskich można zaliczyć m.in. 1 miejsce na MP juniorów młodszych oraz złoty medal na letnim otwartym konkursie juniorów w Czechach. Od sezonu 2004/05 skacze w Pucharze Kontynentalnym. Najlepiej zaprezentował się w Braunlage, gdzie zajął 12 lokatę. Na MŚ juniorów w Rovaniemi wraz z kolegami zdobył srebrny medal, indywidualnie zaś był 14-ty. W sezonie 2005/06 dobrze skakał w zawodach FIS Cup, potem regularnie punktował w Pucharze Kontynentalnym, dzięki czemu dostał szansę występu w Pucharze Świata. Pojechał do Sapporo i w swoim debiucie zajął 19 lokatę, po I serii był nawet 8-my! Kilka dni później wygrał swój pierwszy konkurs CoC - w Villach. Od tamtej pory występował w CoC od czasu do czasu goszcząc w PŚ.



Kamil Stoch

Jan Ziobro w reprezentacji zadebiutował 7 października 2006, kiedy zajął 26. miejsce w zawodach FIS Cup w Einsiedeln. 23 stycznia 2010 debiutował w Pucharze Kontynentalnym w Bischofshofen. Dzień później zdobył swoje pierwsze punkty w konkursie tej rangi. 20 stycznia 2011 znalazł się wśród dwunastu zawodników zgłoszonych do startu w kwalifikacjach do pierwszego konkursu Pucharu Świata w Zakopanem. Zajął jednak 45. miejsce i nie awansował do konkursu[2]. Dzień później w drugim konkursie zastąpił go Andrzej Zapotoczny. 13 lutego 2011 Jan Ziobro zajął 5. miejsce podczas konkursu Pucharu Kontynentalnego w Iron Mountain. Urodzony w 1987 roku Kamil Stoch jest uważany przez fachowców za następcę Adama Małysza. Zawodnik LKS Poroniec Poronin od sezonu 2003/2004 trenował w polskiej kadrze B pod czujnym okiem Heinza Kuttina i Łukasza Kruczka. Poza występami w Pucharze Kontynentalnym na swoim koncie miał skoki w Mistrzostwach Świata Juniorów w Solleftea (gdzie zajął 26 miejsce), a w krajowych zawodach ma na swoim koncie tytuł mistrza Polski w kategorii juniorów. Kiedy kadrę A objął Kuttin, Stoch awansował na skoczka, który regularnie pojawiał się w Pucharze Świata. Jego największym sukcesem było siódme miejsce podczas zawodów PŚ we włoskim Pragelato - Kamil uplasował się wtedy wyżej niż sam Adam Małysz!

Jan Ziobro oraz Klemens Murańka oddali dobre skoki w dzisiejszych kwalifikacjach w Bischofshofen. Obaj nasi reprezentanci liczą jutro na dobre zwieńczenie Turnieju Czterech Skoczni. Maciej Kot oraz Dawid Kubacki byli zadowoleni ze swojego dzisiejszego startu w kwalifikacjach, jednak obaj przyznają, że w ich skokach są jeszcze spore rezerwy. "Mobilizacji mi nie brakuje, ale dziś w pierwszych dwóch skokach koncentrowałem się na zupełnie innych zadaniach. Próbowałem zrobić kolejny krok naprzód, co nie wyszło, to taka metoda prób i błędów. Podobnie jak w Innsbrucku, na kwalifikacje wybrałem wariant bezpieczny, sprawdzony, krok wstecz, ale normalny skok i w miarę dobra odległość" - mówił po kwalifikacjach Maciej Kot.

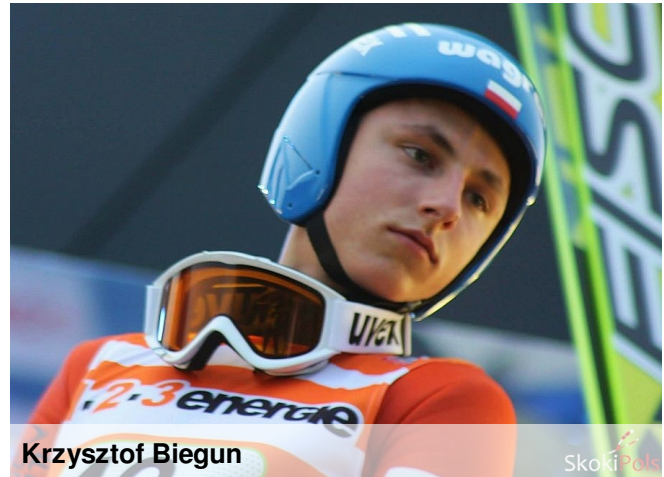
Stefan Hula zajął drugie miejsce w pierwszych w tym sezonie zawodach Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich, które odbyły się w norweskiej miejscowości Rena. Triumfował Słoweniec Jernej Damjan.

Pozostali polscy skoczkowie zajęli odległe lokaty. Przemysław Kantyka był 47., Krzysztof Leja - 53., Jakub Wolny - 54., Adam Ruda - 57., Grzegorz Miętus - 70., a Łukasz Rutkowski - 74. w stawce 86 skoczków.



Jan Ziobro

Na ósmej pozycji został sklasyfikowany były mistrz świata Martin Schmitt, który walczy o powrót do pierwszej reprezentacji Niemiec.



Krzysztof Biegun

SkokiPolski

Krzysztof Biegun (19 l.) jest zadowolony z tego, jak zaprezentował się w pierwszym konkursie Turnieju Czterech Skoczni. Polak zajął w nim 27. miejsce. Obecnie Polacy zajmują następujące miejsca w klasyfikacji:

1. Kamil Stoch
16. Jan Ziobro
18. Maciej Kot
19. Piotr Żyła
32. Krzysztof Biegun
34. Klemens Murańka
47. Dawid Kubacki
75. Stefan Hula
78. Krzysztof Miętus
82. Aleksander Zniszczoł

K. Przewłoka

Stopka

Anna Orkiszewska -opiekun

Ilona Jeżyna

Bartek Murat

Magda Chmielewska

Natalia Romanowska

Natalia Koksa

Jola Ładniak

Ola Walasek

Sara Ruchniewicz

Natalia Bacińska

Kasia Przewłoka

Kamila Poniatowska